

KS. STANISŁAW SALATERSKI
Lublin-Tarnów

GENEZA I UTWORZENIE KAPITUŁY I KOLEGIATY W NOWYM SĄCZU W 1448 ROKU

Przed 700 laty, dnia 3 listopada 1292 r., król Wacław Czeski wydał przywilej lokacyjny dla miasta Nowy Sącz¹. Rolę zasadźców nowego miasta, a następnie funkcję wójta, mieli pełnić Bertold i Arnold, synowie wójta ze Starego Sącza, Tyrmana. Uposażenie miasta stanowiły 172 łany ziemi, a lokację przeprowadzono na wzór Krakowa według prawa magdeburskiego. W krótkim czasie Nowy Sącz zdominował Stary Sącz, a nawet był zaliczany do grona największych grodów w królestwie i stanowił liczący się ośrodek administracji państwowej w Małopolsce².

Na płaszczyźnie kościelnej znaczenie Nowego Sącza wzrosło w momencie erygowania przez kard. Zbigniewa Oleśnickiego w dniu 4 października 1448 r. kapituły i kolegiaty pod wezwaniem św. Małgorzaty³. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie genezy i realizacji fundacji kard. Oleśnickiego w Nowym Sączu. Perspektywiczne i kościelne myślenie Z. Oleśnickiego uczyniło z tej typowej dla minionych czasów fundacji ważne wydarzenie zarówno w dziejach miasta, jak i w dziejach diecezji krakowskiej.

¹ *Codex Diplomaticus Poloniae*, wyd. L. Ryszczyński, A. Muczkowski, t. 3, Kraków 1847, nr 67, s. 155-158.

² M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 293, 313; J. Sygański, *Historia Nowego Sącza od wstąpienia dynastii Wazów do pierwszego rozbioru Polski*, t. 2, Lwów 1901, s. 62.

³ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, t. 1, Cracoviae 1863, s. 545-574.

1. POCZĄTKI PARAFII MIEJSKIEJ

Sieć parafialna Małopolski południowej, sięgająca początkami czasów chrystianizacji Polski, została w XIII i XIV w. ubogacona o nowe parafie, powstałe w związku z przeprowadzoną akcją kolonizacyjną na prawie niemieckim i zwiększeniem się liczby ludności. Każda z tych parafii miała własną drogę prowadzącą do erekcji. Parafia nowosądecka w swych początkach była związana z lokacją 3 listopada 1292 r. nowego miasta królewskiego – Nowego Sącza. Miasto zostało założone na terenie wsi Kamienica, leżącej na rozległej terasie w widłach rzek Kamienicy i Dunajca. W granicach wsi Kamienica znajdowały się dwa kościoły: jeden pod wezwaniem św. Wojciecha, z istniejącą od XII w. parafią, drugi filialny, pod wezwaniem św. Małgorzaty⁴. Nowy Sącz, założony przez króla Wacława Czeskiego na terenie parafii Kamienica, nie obejmował swymi granicami kościoła parafialnego. W granicach miasta, a z czasem i w obrębie murów miejskich, znalazł się natomiast kościół św. Małgorzaty. Stefan Świszczowski na podstawie zachowanych pozostałości architektonicznych postawił tezę, że był to kościół zbudowany z kamienia w końcu XII lub w pierwszej połowie XIII w. i miał wieżę z bliźniaczymi oknami⁵. Fakt, że kościół filialny znajdował się w granicach miasta, nie zmienił automatycznie relacji zależności pomiędzy kościołami św. Wojciecha i św. Małgorzaty. Wprawdzie B. Kumor twierdzi, że każde nowo lokowane miasto otrzymywało własny, odrębny okręg parafialny, obejmujący często także przyległe wioski, oraz że reguła ta nie zna wyjątków, a w przypadku istnienia kościoła w osadzie przedlokacyjnej kościół ten był afiliowany do nowego kościoła w mieście⁶, jednak proces ten z pewnością wymagał określonego czasu. Dokument wydany przez króla Wacława w Pradze 24 marca 1303 r. stwierdzał bowiem, że prawo patronatu kościoła św. Wojciecha i kościoła filialnego św. Małgorzaty w Nowym Sączu nadal przysługiwał biskupom krakowskim⁷. Zatem kościół miejski nie był niezależnym kościołem parafialnym, lecz podlegał kościołowi św. Wojciecha jako filialny. Jak długo trwał taki stan rzeczy, trudno jednoznacznie określić. Bez wątpienia czas pracował na korzyść kościoła św. Małgorzaty, położonego w obrębie murów miejskich, blisko ratusza oraz z dużo łatwiejszym dostępem dla mie-

⁴ S y g a ń s k i, dz. cyt., t. 3, s. 158-159.

⁵ S. Ś w i s z c z o w s k i, *Romański kapitel dawnego kościoła w Nowym Sączu*, „Rocznik Sądecki”, 15-16(1974-1977), s. 470.

⁶ B. K u m o r, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w Małopolsce południowej do końca XVI w.*, „Prawo Kanoniczne”, 5(1963), z. 3-4, s. 209-210.

⁷ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879, t. 1, nr 111, s. 145.

szczan niż kościół św. Wojciecha, usytuowany w sporej odległości od centrum miasta⁸ Nie bez znaczenia były zapewne i względy ambicjonalne rozwijającego się miasta, tym bardziej że stosunki z proboszczem kościoła św. Wojciecha nie zawsze układały się dobrze⁹ Załączek dążeń do uzyskania jurysdykcyjnej niezależności, a nawet zdominowania kościoła św. Wojciecha przez dotychczasowy kościół filialny, tkwił w dokumencie lokacyjnym miasta, który wiązał tygodniowy jarmark ze świętem patronki kościoła miejskiego, a nie z kościołem parafialnym¹⁰ Wymienienie parafii Nowy Sącz wśród parafii należących do dekanatu sądeckiego w r. 1325 wskazuje *terminus ad quem* utworzenia parafii miejskiej¹¹. Podobnie umieszczenie podobizny św. Małgorzaty i kościoła pod jej wezwaniem w wyobrażeniu pieczętnym z 1343 r. można łączyć z faktem podniesienia kościoła miejskiego do rangi kościoła parafialnego¹². O ile bowiem postać św. Małgorzaty występowała w treści pieczęci miejskich już wcześniej, w latach 1306, 1317, to motyw kościoła pojawia się dopiero w r. 1343, chociaż jest to ten sam późnoromański kościół, co wzmiankowany w dokumencie z 1303r. Logicznym uzasadnieniem zmiany treści pieczęci miejskiej mogła być właśnie erekcja parafii przy kościele św. Małgorzaty.

Jeżeli chodzi o losy kościoła św. Wojciecha, zdania badaczy są podzielone. Jedni przyjmują, że równocześnie z przejęciem praw parafialnych przez kościół św. Małgorzaty parafia przy kościele św. Wojciecha przestała istnieć¹³, inni zaś, że parafia ta została zniesiona w drugiej połowie XV w.¹⁴ Skoro jednak kościół miejski na skutek różnych sprzyjających okoliczności powoli zdobywał prymat w duszpasterstwie i rosło jego znaczenie dla Nowego Sącza i okolicy, a wyniesienie go do rangi kościoła parafialnego dokonało się na drodze usankcjonowania stanu faktycznego, to również zmniejszanie się roli kościoła św. Wojciecha wymagało czasu, a nie dokonało się mocą decyzji jurysdykcyjnej. Przez określony czas mogły istnieć i funkcjonować obok siebie dwie niezależne parafie: pod wezwaniem św. Małgorzaty w Nowym Sączu i pod wezwaniem św. Wojciecha w Kamienicy.

⁸ S y g a ń s k i, dz. cyt., t. 3, s. 122, 158.

⁹ Tamże, s. 159.

¹⁰ K. D z i w i k, *Rozwój przestrzenny miasta Nowego Sącza od XIII-XIX w. na tle stosunków gospodarczych*, „Rocznik Sądecki”, 5(1962), s. 159.

¹¹ *Monumenta Poloniae Vaticana*, wyd. L. Boratyński, t. 1, Kraków 1915, s. 146.

¹² M. G u m o w s k i, *Herb i pieczęcie Nowego Sącza*, „Rocznik Sądecki”, 4(1960), s. 72.

¹³ J. F i j a ł k o w s k i, *Nowosądecka kolegiata, cz. 1: Dzieje kapituły mniejszej (1448-1791)*, Warszawa 1958, s. 24-26.

¹⁴ B. K u m o r, *Archidiakoniat sądecki*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej: ABMK), 9(1964), s. 103.

Wobec braku dekretu erygującego jedną parafię i znoszącego drugą sprawa pozostaje nadal otwarta.

W miarę upływu czasu źródła podają coraz więcej informacji o kościele św. Małgorzaty jako o kościele parafialnym. W r. 1381 biskup krakowski Zawisza z Kurozwęk zatwierdził prezentę ze strony rajców sądeckich dla Wisława, plebana kościoła parafialnego w Nowym Sączu, na rektora szpitala św. Ducha, położonego na przedmieściu Nowego Sącza obok drogi wiodącej do Starego Sącza¹⁵. Kardynał Zbigniew Oleśnicki w akcie erekcyjnym kolegiaty z 1448 r. zaznaczył, że podnosi do godności kolegiaty kościół funkcjonujący dotychczas w mieście jako parafialny, że dotychczasowy proboszcz Kasper Rokemberg zrzekł się swego urzędu oraz że równocześnie z erekcją kolegiaty łączy w jedno beneficjum beneficja parafialne w Nowym Sączu i w Podegrodziu¹⁶

Godne uwagi jest także stwierdzenie aktu fundacyjnego kolegiaty, dotyczące wkładu rajców nowosądeckich w zarząd i odpowiednie urządzenie kościoła św. Małgorzaty wtedy, gdy był on jeszcze kościołem parafialnym¹⁷. Wkład ten bez wątpienia polegał nie tylko na drobnych fundacjach na wosk, wino lub ozdoby do świątyni, ale był pełnym ofiarności zaangażowaniem się w przebudowę małego romańskiego kościółka św. Małgorzaty w okazałą świątynię gotycką. Ksiądz Jan Sygański w swoich pracach o Nowym Sączu utrzymywał, że kościół św. Małgorzaty był drewniany, a dopiero Zbigniew Oleśnicki w r. 1446 wybudował na jego miejscu murowany kościół gotycki i wyniósł go do godności kolegiaty¹⁸. Twierdzenie to jest obecnie kwestionowane przez niektórych uczonych. Na podstawie badań architektonicznych wykazują oni, że kościołem murowanym był zarówno romański kościółek św. Małgorzaty, jak i jego gotycka przebudowa, dokonana nie przez Oleśnickiego w 1446 r., ale przy poważnym wkładzie mieszczan na przełomie XIV i XV w.¹⁹ Zdaniem S. Świszczowskiego budowę gotyckiej świątyni rozpoczęto wkrótce po lokacji miasta, chociaż zapewne nie przed r. 1343, ponieważ pieczęć miejska z tego okresu ukazuje kościółek romański. Wydaje się mało prawdopodobne, aby wprowadzono do treści pieczęci miejskiej kościół, który

¹⁵ S y g a ń s k i, dz. cyt., t. 3, s. 160.

¹⁶ D ł u g o s z, dz. cyt., t. 1, s. 565-566.

¹⁷ Tamże, s. 570-571.

¹⁸ J. S y g a ń s k i, *Zabytki dziejów i sztuki w Nowym Sączu*, Lwów 1912, s. 86-87.

¹⁹ A. C a b a ł a, *Wyniki bieżących prac badawczych architektonicznych w kościele pokolegiackim św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, „Rocznik Sądecki”, 10-11(1969-1970), s. 471-473; 13(1972), s. 330.

rozebrano, by na jego miejscu postawić zupełnie nowy²⁰. Świątynia gotycka, wzniesiona na przełomie XIV i XV w. głównie z miejscowego kamienia, zawierała także materiał budowlany uzyskany z rozbiórki kościoła romańskiego. Nowo wzniesiona świątynia składała się z prostokątnego korpusu, podzielonego na dwie nawy przez trzy kamienne filary podtrzymujące sklepienie, oraz z prezbiterium. Kościół ten pierwotnie nie miał wież, ponieważ miasto finansowało równocześnie budowę innych instytucji i było ograniczone w swych możliwościach finansowych na cele sakralne. Dwie wieże dobudowano na przełomie XV i XVI w.²¹ Hipotezę budowy świątyni gotyckiej u schyłku XIV i u początku XV w. potwierdza podobieństwo świątyni sądeckiej do wzniesionych za panowania Kazimierza Wielkiego dwunawowych kościołów w Wiślicy, Niepołomicach, Stopnicy i Szydłowie oraz podobieństwo do dwunawowych świątyń budowanych na Spiszu w pierwszej połowie XV w.²² Podobną wymowę ma barwna polichromia o tematyce pasyjnej i martyrologicznej pochodząca z drugiej połowy XIV w. oraz fakt ufundowania i dobudowania w latach 1410-1418 do kościoła, zapewne już w zasadniczej części wykończonego, czterech kaplic: Nawiedzenia NMP, Trójcy Świętej, Wszystkich Świętych i św. Anny²³ Świadectwem ofiarności mieszczan na rzecz kościoła parafialnego w początkach XV w. jest także zachowany testament Jana i Alusi Kulerów z 25 kwietnia 1403 r., w którym przeznaczają oni na potrzeby kościoła św. Małgorzaty 50 grzywien²⁴.

Taka postawa mieszczan wobec swej świątyni parafialnej zjednała im nie tylko uznanie kard. Z. Oleśnickiego, ale także znacznie wcześniej dała rajcom miejskim prawo wybierania i obsadzania zakrystiana przy kościele św. Małgorzaty. Prawo to, funkcjonujące jako dawny zwyczaj, było uznawane i strzeżone przez Kościół. Gdy proboszcz sądecki ks. Kasper usiłował zaprzeczyć go rajcom, ci uzyskali przychylność papieża Eugeniusza IV, który przyznał im słuszność, a proboszczowi zagroził klątwą, jeżeli będzie odmawiał należnego im prawa²⁵ Zakrystian wzmiankowany przez papieża w 1431 r. był postacią różną od wicekustosza, pełniącego nie tylko funkcję zakrystiana, ale także różne obowiązki w kapitule, a powołanego do istnienia dekretem bisku-

²⁰ S. Ś w i s z c z o w s k i, *Materiały do dziejów kolegiaty św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, „Rocznik Sądecki”, 3(1957), s. 8.

²¹ Tamże, s. 7-8.

²² Tamże, s. 21.

²³ C a b a ł a, dz. cyt., „Rocznik Sądecki”, 13(1971), s. 330; Ś w i s z c z o w s k i, *Materiały do dziejów*, s. 9.

²⁴ *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, wyd. E. Liskie, A. Prohaska, Lwów 1906, t. 9, nr 12, s. 14-15.

²⁵ S y g a ń s k i, *Historia Nowego Sącza*, t. 3, s. 86-87.

pa krakowskiego Jana Lutka z Brzezia 29 kwietnia 1469 r. w związku ze specjalnymi fundacjami na ten cel²⁶.

Zamknięciem tego okresu dziejów kościoła św. Małgorzaty było wyniesienie go przez kard. Z. Oleśnickiego dokumentem z dnia 4 października 1448 r. do rangi kolegiaty i utworzenie przy nim kapituły kolegiackiej.

2. KOLEGIATA SĄDECKA W WIZJI ZBIGNIEWA OLEŚNICKIEGO

Wiek XV w Polsce był okresem licznych fundacji kościelnych. Charakter prawny i funkcje tych fundacji zależały od pozycji społecznej fundatorów, ich możliwości ekonomicznych oraz od warunków lokalnych. Wśród fundatorów kolegiat XV stulecia byli książęta, magnaci, biskupi, duchowieństwo, a nawet mieszczanie²⁷. Racje, które prowadziły do podejmowania konkretnych fundacji, oprócz przyjmowanych powszechnie motywów dewocyjnych miały charakter indywidualny i były podyktowane specyficznymi motywami fundatora.

Nie zabrakło własnej wizji kolegiaty, a tym bardziej wizji jej roli w konkretnym miejscu i czasie, kard. Zbigniewowi Oleśnickiemu, twórcy kolegiaty i kapituły pod wezwaniem św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Kardynał, zasiadając ponad trzydzieści lat na stolicy biskupiej w Krakowie, włączając się czynnie w politykę zewnętrzną i wewnętrzną Polski Jagiellonów, był autorem i inspiratorem wielu dzieł, różnie ocenianych przez historyków. Bez wątplenia był jednostką wybitną, a jako biskup krakowski zapisał jedną z najpiękniejszych kart historii tej diecezji. Odprawił synody krakowskie w 1436 i 1446 r. i wydał ich statuty, przeprowadził zakrojoną na szeroką skalę kolonizację i rozbudowę sieci parafialnej w archidiecezji lubelskiej, zakupił dla biskupstwa krakowskiego księstwo siewierskie, utworzył archidiecezję i oficjałat sądecki oraz dokonał wielu innych pobożnych fundacji, wpływając tym samym na rozwój i ożywienie życia religijnego diecezji²⁸. Trudno dzisiaj udowodnić, jaki był motyw decydujący w przypadku fundacji sądeckiej. Wiadomo jednak, że motywów tych było wiele.

Celem pierwszorzędnym nadania rangi kolegiaty miało być podniesienie wspaniałości i okazałości obrzędów liturgicznych sprawowanych w nowo-sądeckim kościele parafialnym oraz zwiększenie liczby księży pracujących

²⁶ *Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie* (dalej: AKMK), sygn. AV 5, *Visitatio Ecclesiae Collegiatae civitatis Nova Sandecz per Joannem Januszowski...*, s. 101.

²⁷ J. S z y m a ń s k i, *Kapituła kolegiacka w Wojniczu*, Lublin 1962, s. 25.

²⁸ M. K o c z e r s k a, *Zbigniew Oleśnicki*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 23, Wrocław 1978, s. 776-784.

przy świątyni św. Małgorzaty. Zapewne miasto nie cierpiało na brak opieki duchowej, ponieważ pracowali tu sprowadzeni w r. 1297 franciszkanie oraz od r. 1409 norbertanie, a ponadto oprócz kościoła św. Małgorzaty funkcjonowały dwa kościoły: św. Wojciecha i św. Mikołaja²⁹. Prestiżowo ważne było jednak, aby liturgia i duszpasterstwo przy głównym kościele miasta były sprawowane szczególnie uroczyście, tym bardziej że kościół ten miał być wyniesiony do godności kolegiaty. Nie bez znaczenia był z pewnością fakt, że w nabożeństwach sprawowanych w tej świątyni uczestniczyli członkowie rodziny królewskiej, przebywający w sądeckim zamku.

Zwiększenie okazałości sprawowanych obrzędów liturgicznych wiązało się także z przypisywanym kard. Oleśnickiemu misyjnym celem kolegiaty. Motyw ten uzasadniało kilka faktów. Kardynał Oleśnicki już na początku swoich rządów diecezją krakowską zobowiązał się do bezwzględnej walki z husytyzmem i czynił to z całą stanowczością³⁰. Powołanie do istnienia kolegiaty w pobliżu terenów objętych husytyzmem z pewnością było dla sprawy korzystne. Ważne były także kontakty z prawosławiem i wynikające stąd zagrożenia dla Kościoła. O ogromnej sile oddziaływania tkwiącej w religii prawosławnej kard. Oleśnicki mógł się przekonać podczas pobytu i uroczystej celebry sprawowanej w nowosądeckiej farze 25 marca 1440 r. przez powracającego z Rzymu kard. Izydora, metropolitę kijowskiego obrządku wschodniego. Pełne orientalnego wdzięku obrzędy greckie, celebrowane przez najwyższego dostojnika kościelnego Rusi, zrobiły duże wrażenie na miejscowej ludności. I jakkolwiek trudno mówić w obliczu dopiero co zawartej uni florenckiej (1439) o planowanej akcji misyjnej w celu nawracania prawosławnych na katolicyzm, zrozumiała była troska, aby w zestawieniu dwóch obrządków obrzędy liturgii katolickiej nie przedstawiały się mniej okazale niż w obrządku greckim. Ponadto wobec niejednoznacznej postawy Rusinów mieszkających w granicach Rzeczypospolitej wobec zaprowadzonej unii w nadaniu świetności obrzędom katolickim kryła się szansa przybliżenia, a nawet pozyskania dla Kościoła rzymskokatolickiego prostego ludu wołoskiego, zamieszkującego krańce diecezji krakowskiej³¹. Wspaniałość obrzędów liturgicznych była ważna także dla prostej polskiej ludności katolickiej, która w wierze religijnej kierowała się bardziej emocjami i wrażeniami niż racjami poprawności dogmatycznej. Sprawa ta była tym bar-

²⁹ D ł u g o s z, dz. cyt., t. 1, s. 565-566; S y g a ń s k i, *Historia Nowego Sącza*, t. 3, s. 32, 49, 88-89, 158-161.

³⁰ K o c z e r s k a, dz. cyt., s. 779; F i j a ł k o w s k i, *Nowosądecka kolegiata*, s. 37-41.

³¹ S y g a ń s k i, *Zabytki dziejów*, s. 88-89; B. K u m o r, *Organizacja archidiaconalna w Małopolsce Południowej*, „Prawo Kanoniczne”, 2(1959), z. 1-2, s. 400.

dziej aktualna, że w Nowym Sączu przez pewien czas przebywała Zofia Holszańska, wdowa po królu Władysławie Jagielle, sprzyjająca religii prawosławnej, a nawet posądzana o niechęć do katolicyzmu³².

Kolegiata sądecka w planach Oleśnickiego na pewno łączyła się z decyzją utworzenia archidiakonatu sądeckiego. Józef Szymański twierdzi nawet, że właśnie archidiakoniat był racją utworzenia kolegiaty³³. Z pewnością oczekiwania łączone z kolegiatą i nowo erygowanym archidiakonatem w wielu miejscach były spójne. Dotyczyło to zarówno administracyjnej funkcji kolegiaty i archidiakonatu, jak również ich roli w utrzymaniu kościołów katolickich na terenach Łemkowszczyzny wobec naporu prawosławia oraz możliwości faktycznego rewindykowania do diecezji krakowskiej kościołów parafialnych z terenu Spisza³⁴.

Obok wspomnianych racji natury ogólnej i obiektywnej warto także zwrócić uwagę na drobniejsze kwestie związane z tworzoną kolegiatą. Należała do nich z pewnością nadzieja, że przez utworzenie kolegiaty i kapituły, obejmującej wpływem duszpasterskim terytorium sąsiadujących ze sobą parafii w Nowym Sączu i Podegrodziu, zażegna się źródło sporów o obsadę tych beneficjów, a tym samym usunie się przyczynę powstających zgorzeń. Formalnie prawo prezenty i patronatu na obydwie parafie przysługiwało biskupom krakowskim, jednakże do obejmowania tych beneficjów pretendowali także kandydaci, którzy otrzymali je na drodze prowizji apostolskiej. Wywoływało to gorszące spory, wobec których biskup nie mógł pozostać obojętny³⁵.

Nie bez znaczenia mogła być także możliwość przygotowywania kandydatów do kapłaństwa przy kolegiacie zasobnej w kapłanów i dysponującej prowadzoną na odpowiednim poziomie szkołą. Możliwość taką dopuszczał akt erekcyjny kolegiaty, mówiący o trosce kard. Oleśnickiego o pomnożenie liczby kapłanów i opowiadaczy słowa Bożego³⁶. Przygotowanie do kapłaństwa przy kolegiacie sądeckiej pozostawałoby w zgodzie ze stosowaną w tamtych czasach praktyką kształcenia duchownych³⁷.

³² S. M o r a w s k i, *Sądecczyzna*, t. 2, Kraków 1865, s. 189.

³³ S z y m a ń s k i, dz. cyt., s. 25.

³⁴ K u m o r, dz. cyt., s. 398-402.

³⁵ M o r a w s k i, dz. cyt., t. 1, Kraków 1963, s. 199.

³⁶ D ł u g o s z, dz. cyt., t. 1, s. 565.

³⁷ B. K u m o r, *Szkolnictwo w Sądecczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, „Rocznik Sądecki”, 10-11(1969-1970), s. 363; H. W y c z a w s k i, *Studia nad zewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce na schyłku XVI w.*, „Prawo Kanoniczne”, 7(1964), s. 102; M. Ż y w c z y ń s k i, *Powstanie i cel kapituły pułtuskiej*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 2(1955), s. 187.

Racją przemawiającą za utworzeniem kolegiaty i kapituły w Nowym Sączu było także znaczenie miasta w administracji państwowej, prowokujące do wykorzystania jego atutu także w działalności jurysdykcyjnej Kościoła. Była to racja nęcąca, tym bardziej że położenie miasta było korzystne i bezpieczne, a niedawno wybudowany i starannie przez mieszczan utrzymywany kościół parafialny nadawał się na kolegiatę bez specjalnych nakładów finansowych³⁸.

Znaczące dla erekcji kolegiaty były zabiegi sekretarza kard. Oleśnickiego, ks. Jana Długosza, który sam stwierdził, iż kard. Oleśnicki podniósł kościół św. Małgorzaty do rangi kolegiaty za jego osobistym naleganiem, dołożeniem się i staraniem³⁹. Przychyłność ks. J. Długosza wobec sądeckiej fundacji kard. Oleśnickiego wynikała nie tylko ze znajomości sytuacji w diecezji krakowskiej i w okolicach Nowego Sącza, ale także z osobistych sympatii i związków z tym miastem, nawiązanych podczas częstych pobytów w tych stronach⁴⁰.

Powodowany tak licznymi motywami i oczekiwaniami pod adresem planowanej w Nowym Sączu fundacji, kard. Zbigniew Oleśnicki sfinalizował tę sprawę dokumentem wydanym 4 października 1448 r., powołującym do istnienia kolegiatę, kapitułę i archidiakoniat w Nowy Sączu. Fakt, że instytucje te istniały i działały 343 lata, był sprawdzianem realności myśli ich założyciela.

3. EREKCJA KOLEGIATY I KAPITUŁY

Rozległe i ważne zadania, które kard. Oleśnicki łączył z planowaną fundacją nowosądecką, nasuwają w pełni uzasadnioną hipotezę, że sfinalizowanie i wprowadzenie w życie zamierzonych instytucji wymagało pewnego czasu i konkretnych przygotowań. Potwierdzeniem mogłoby być stanowisko ks. Jana Sygańskiego, który twierdził, że kard. Oleśnicki w 1446 r. wybudował murywany kościół gotycki pod wezwaniem św. Małgorzaty w miejscu dawnego drewnianego, a następnie w 1448 r. wyniósł go do godności kolegiaty. Skoro jednak zakwestionowano uprzednio poprawność twierdzeń ks. Sygańskiego odnośnie do budowniczego i czasu powstania gotyckiej świątyni św. Małgorzaty, upada także jego hipoteza w sygnalizowanej kwestii, chociaż samo dostrzeżenie potrzeby czasu dla dokonania zamierzonego przez kard. Oleś-

³⁸ D ł u g o s z, dz. cyt., t. 1, s. 566, 571.

³⁹ Tamże s. 544; M. D z i e d u s z y c k i, *Zbigniew Oleśnicki*, t. 2, Kraków 1953, s. 299-302.

⁴⁰ J. S y g a ń s k i, *Nowy Sącz, jego dzieje i pamiątki dziejowe*, Nowy Sącz 1892, s. 26-30; E. T r a j d o s, *Śladami mistrza warsztatu ołtarza św. Trójcy na Wawelu*, „*Nasza Przeszłość*”, 25(1966), s. 116.

nickiego dzieła nie jest pozbawione wartości⁴¹. Istnieją natomiast inne argumenty potwierdzające przedstawioną tezę.

Jan Długosz w *Liber benefitorum* – oprócz wymienionej dwukrotnie daty erygowania kolegiaty: 4 października 1448 r. – podał także raz rok 1447 jako czas utworzenia przez Oleśnickiego kolegiaty sądeckiej⁴². Data owa była uważana przez niektórych historyków za błędną, chociaż nie brakowało uczonych przyjmujących ją za początek istnienia archidiaconatu sądeckiego⁴³. Za prawdziwością daty 1447 – oprócz spotykanej praktyki odrębnego erygowania archidiaconatu i kolegiaty⁴⁴ – przemawia list datowany na rok 1447, a adresowany do kard. Oleśnickiego, traktujący m.in. o świeżo założonej przez Oleśnickiego kolegiacie⁴⁵. Treść owego listu mówi o istniejącej już kolegiacie, wspomina osoby należące do pierwszego składu kapituły oraz dotyczy ponownej oceny dochodów z beneficjów ufundowanej kapituły. List świadczy o tym, że w 1447 r. działania zmierzające do utworzenia kolegiaty i kapituły były już poważnie zaawansowane, chociaż nie wydano jeszcze dokumentu erekcyjnego. Dokument ów został wydany dopiero w 1448 r., gdy wszystkie kwestie sporne i wątpliwe zostały rozwiązane. Waler omawianego listu jako argumentu za rozpoczęciem starań o erekcję kolegiaty przed 1448 r. zależy od poprawności datacji określonej

⁴¹ S y g a ń s k i, *Zabytki dziejów*, s. 89-90.

⁴² D ł u g o s z, dz. cyt., t. 1, s. 544; t. 2, s. 234-235.

⁴³ D z i e d u s z y c k i, dz. cyt., t. 2, s. 299; Z. S i l n i c k i, *Organizacja archidiaconatu w Polsce*, [w:] *Studia nad historią prawa polskiego*, t. 10, z. 2, Lwów 1927 s. 118.

⁴⁴ K u m o r, *Organizacja archidiaconatu*, s. 403; H. R y b u s, *Kolegiata w Pułtusku i jej kapituła*, Lwów 1933, s. 21.

⁴⁵ „Quantum vero ad alia mihi ultimo iniuncta, responsum reddens illud in primis describendum se offert, quod ecclesiam collegiatam recenter erectam in Nova Sandecz attingit. Accresito siquidem magistro Caspar Rokemberg preposito eiusdem et cum eodem deliberatione habita taxavi beneficia dicte ecclesiae sub modo et mensura infra descriptis. Licet enim taxe ecclesiarum parochialium ibidem in Sandecz et Podegrodze ex quarum fructibus, decimis et proventibus collegium illud pro maiori parte fundatum et dotatum est, essent taxatae ad multo ampliores summam, videlicet ad LXXV marcas, tamen attentis illis que prelati et canonicis dicti collegii dietim incumbunt. Visum nobis fuit, ut taxa benefitorum illorum, eo modo moderamen acciperet: sed in hoc ipso vestrae paternitatis erit iudicium et approbatio prout collibuerit. Praepositus ad tres marcas, decanus ad duas, archidiaconatus ad XII, custodia ad 0,5 marcam, prebenda in Begonicze ad 0,5 marcam, prebenda in Dambrowa ad 0,5 marcam, prebenda in Neszkowa ad 1 marcam. Si enim notuisset destinatio animi domini doctoris Dambrowka, aliter conatus fuisset deducere factum vacationis prebende in ecclesia hac, vacante tunc per mortem domini Jacobi de Zaborów doctoris, cuius anima ut spero in caelis requiescit...” (Nieznany nadawca przesłał powyższy list, pisany przez Jana Puszkę z Rzymu do Jana Długosza, na ręce Zbigniewa Oleśnickiego) *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, wyd. A. Lewicki, t. 3, Kraków 1894, nr 17, s. 23-24.

przez wydawcę, ponieważ sam list jej nie zawierał. Racje przedstawione przez wydawcę, a przemawiające za prawdziwością ustalonej daty powstania listu wydają się być solidne i bez szczegółowych badań w tym względzie nie można ich odrzucić⁴⁶.

Potwierdzeniem treści powyższego listu, a pośrednio potwierdzeniem poprawności datacji, jest dokument wydany przez kard. Oleśnickiego 8 maja 1448 r. w Radłowie, dotyczący fundacji szpitala w Tarnowie. Dokument ten oprócz innych świadków podpisał także ks. Jan z Dąbrówki, dziekan sądecki⁴⁷. Nie był on okręgowym dziekanem sądeckim, ponieważ dotychczasowa jego działalność była związana przede wszystkim z Uniwersytetem Krakowskim, ale wszedł jako dziekan do tworzonej przez Oleśnickiego kapituły sądeckiej. Skoro zaś był jej członkiem już 8 maja 1448 r., mimo że akt erekcji wydano dopiero 4 października tegoż roku, to znaczy, że kapituła i kolegiata istniały przed formalną erekcją. Z pewnością działania te trwały już w 1447 r., bo J. Długosz pisał, że na mieszkanie dla wikarych kard. Oleśnicki kupił realność zwaną starym ratuszem, a ponieważ była zniszczona i nie nadawała się do użytku, kazał ją wyremontować, wydając na ten cel 300 grzywien⁴⁸. W chwili ogłoszenia dokumentu erekcyjnego prace te były już zakończone, czyli musiano je przeprowadzić wcześniej, tym bardziej że i Długoszowi potrzeba było czasu na wzmiankowane uprzednio zabiegi o utworzenie kolegiaty.

Trudno określić wszystkie działania, jakie trzeba było podjąć przed wydaniem aktu erekcyjnego. Z pewnością dotyczyły one uzyskania zgody kapituły katedralnej krakowskiej na utworzenie nowej kolegiaty, kapituły i archidiakonatu. Były to sprawy zbyt poważne, aby można było je przeprowadzić bez konsensu kapituły katedralnej, która pilnie strzegła respektowania przysługujących jej praw⁴⁹. Trzeba było także przeprowadzić rozmowy i uzyskać zgodę osób najbardziej zainteresowanych zamierzoną fundacją. Należeli do nich archidiakon krakowski i prepozyt wiślicki, którym uszczuplono terytoria podlegające ich jurysdykcji, aby utworzyć archidiakoniat sądecki, oraz proboszczowie w Nowym Sączu i Podegrodziu, którzy mieli zrezygnować z dotychczasowych beneficjów, by mogła powstać kolegiata i kapituła według zamysłu Z. Oleśnickiego⁵⁰. Uzyskanie zgody dwóch ostatnich ułatwiało zaproponowanie im intratnych prałatur – prepozyta i archi-

⁴⁶ Tamże, s. 24.

⁴⁷ *Akta grodzkie i ziemskie*, t. 4, nr 138, s. 159.

⁴⁸ D ł u g o s z, dz. cyt., t. 1, s. 557.

⁴⁹ S. Z a c h o r o w s k i, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, s. 218-224.

⁵⁰ D ł u g o s z, dz. cyt., t. 1, s. 565-574.

diakona w tworzonej kapitule. Natomiast dla archidiakona krakowskiego i prepozyta wiślickiego nieobojętne było z pewnością zmniejszenie liczby ciężących na nich obowiązków, tym bardziej że nie pociągało to za sobą uszczuplenia przysługujących beneficjów. Drogi uzyskania zgody stron i przeprowadzenia woli biskupa były różne. Na pewno nie zabrakło w tych staraniach ks. Jana Długosza, sekretarza kardynała, który w imieniu Oleśnickiego załatwiał wiele spraw. Przypuszcza się, że Długosz mógł być wykonawcą dekretu kard. Oleśnickiego erygującego kapitułę i kolegiatę, chociaż nie brak także zwolenników stanowiska, że kard. Z. Oleśnicki ogłosił swoją decyzję osobiście, bawiąc w Nowym Sączu⁵¹. Źródła nie dają podstaw do przypuszczeń, że po ogłoszeniu dekretu fundacyjnego były jakieś zakłócenia w funkcjonowaniu utworzonych instytucji. Mówią natomiast o następujących po sobie nieprzerwanie posiadaczach poszczególnych prebend oraz o duchownych udających się do sądu kościelnego przy kolegiacie już 5 maja 1449 r.⁵²

Patronką fundacji datowanej na 4 października 1448 r. została dotychczasowa patronka kościoła parafialnego – św. Małgorzata Panna i Męczennica⁵³. Pieczęcie miejskie przedstawiają ją w postawie stojącej, w koronie na głowie, z palmą męczeńską w dłoni, ze smokiem u stóp. Na podstawie tych atrybutów łączonych ze świętą twierdzono, że była to św. Małgorzata – Panna i Męczennica z czasów cesarza Aureliana, ścięta w 275 r.⁵⁴ Wszelkie wątpliwości w tym względzie rozstrzygnął sam kard. Oleśnicki, łącząc w akcie erekcyjnym kolegiatę i kapitułę z tą świętą. Święta Małgorzata była czczona w sądeckim kościele już przed lokacją miasta. Po powstaniu Nowego Sącza, dzięki związaniu z jej imieniem i świętem dorocznego jarmarku, a później także w związku z nadaniem kościołowi pod wezwaniem św. Małgorzaty praw parafialnych, cześć i sława świętej na Sądecczyźnie nieustannie rosła. Na mocy dekretu kard. Oleśnickiego św. Małgorzata została obok Najświętszej Maryi Panny, św. Floriana, św. Jana Chrzciciela, św. Michała, św. Jerzego i św. Idziego patronką kapituły i kolegiaty, którą J. Długosz postawił na siódmym miejscu wśród jedenastu opisanych kolegiat diecezji krakowskiej XV w.⁵⁵

⁵¹ K o c z e r s k a, dz. cyt., s. 780-783; S. Z a ł ę s k i, *Św. Kinga i klasztor starosądecki. Szkic historyczny*, Lwów 1882, s. 70.

⁵² M o r a w s k i, dz. cyt., t. 2, s. 203; W. B a z i e l i c h, *Parafialni proboszczowie starosądecki*, „Nasza Przeszłość”, 9(1959), s. 101.

⁵³ D ł u g o s z, dz. cyt., t. 1, s. 565.

⁵⁴ G u m o w s k i, dz. cyt., s. 72-73.

⁵⁵ D ł u g o s z, dz. cyt., t. 1, s. 300-616.

Kapituła powołana do istnienia razem z kolegiatą sądecką była wzorowana na istniejących już w diecezji kapitułach, chociaż Długosz tylko w akcie erekcyjnym fundacji sądeckiej użył terminu „Capitulum”, mimo że opisywał wiele innych podobnych instytucji. W skład kapituły sądeckiej wchodziło czterech prałatów (prepozyt, dziekan, archidiakon, kustosz), czterech kanoników posiadających prebendy (chochorowicką, niskowską, dąbrowską, biegonicką) oraz kolegium ośmiu wikarych⁵⁶. Była to kapituła tradycyjna, jeżeli chodzi o jej organizację i funkcjonowanie kolegium wikarych. Typowe było także przyznanie naczelnego miejsca w kapitule prepozytowi, podobnie jak to miało miejsce w kapitułach istniejących przy kolegiatach w Sandomierzu, Wiślicy, Kielcach i Tarnowie⁵⁷. Struktura kapituły nie różniła się od składu innych kapituł w diecezji ze względu na liczbę prałatur, która w istniejących w diecezji kapitułach była wprawdzie różna (od 1 do 6 prałatów), ale kapituła sądecka posiadała cztery prałatury, podobnie jak kapituła św. Floriana na Kleparzu, kapituła św. Marcina w Opatowie czy kapituły Wniebowzięcia NMP w Kielcach i Narodzenia NMP w Wiślicy. Odrębność jej tkwiła jednak w tym, że jako druga kapituła kolegiacka w diecezji, obok sandomierskiej, miała w swoim składzie godność i urząd archidiatona, którego jurysdykcja rozciągała się na znaczną część diecezji⁵⁸. Nie miała natomiast kapituła w swoim gronie scholastyka, chociaż taką godność spotykamy w składzie większości ówczesnych kapituł diecezji krakowskiej. Nowatorskie było utworzenie kolegium wikarych w formie wspólnoty cieszącej się znaczną samodzielnością organizacyjną i gospodarczą, mimo że stosowany powszechnie model preferował sporą zależność wikarych od poszczególnych prałatów i kanoników⁵⁹.

Uposażenie przyznane przez kard. Oleśnickiego kapitule św. Małgorzaty nie należało, zdaniem J. Fijałkowskiego, do najhojniejszych⁶⁰, ale równocześnie trzeba stwierdzić, że członkowie kapituły nie cierpieli biedy. Okresowe ograniczenia dochodów, spowodowane spadkiem wartości pieniądza lub niesolidnością w wypłacaniu należności, wyrównywały z powodzeniem różnego typu zapisy i fundacje, których w późniejszym okresie istnienia kapituły było sporo. Podstawę uposażenia, określonego dla członków kapituły indywidualnie, a dla wikarych wspólnotowo, stanowiły dziesięciny. Stałe dobra ziemskie posiadali jedynie archidiakon w formie beneficjum w Pode-

⁵⁶ Tamże s. 572; S z y m a ń s k i, dz. cyt., s. 24.

⁵⁷ D ł u g o s z, dz. cyt., t. 1, s. 301, 403, 436, 544, 604.

⁵⁸ F i j a ł k o w s k i, dz. cyt., s. 35-36.

⁵⁹ Tamże, s. 36-53.

⁶⁰ Tamże, s. 43.

grodziu, oraz kustosz, który otrzymał jako podstawę uposażenia wieś Kamionkę, stanowiącą przed erekcją kolegiaty beneficjum altarysty NMP w kościele św. Małgorzaty⁶¹. Również kolegium wikarych oprócz dziesięcin i innych dochodów otrzymało w zarząd folwark podmiejski⁶². Uposażenie kapituły sądeckiej w ten sposób było nietypowe o tyle, że w tym okresie podstawą poważniejszych fundacji były dobra ziemskie, a dopiero na dalszym miejscu dziesięciny czy inne źródła dochodu. Bez wątplenia kard. Oleśnicki mógł przeznaczyć na uposażenie kapituły część dóbr ziemskich należących do biskupów krakowskich, a położonych w pobliżu Nowego Sącza, ale być może powstrzymała go przed tym zarzucana mu przez niektórych działalność w celu pomnażania własności biskupstwa krakowskiego i rodziny albo przyjęte założenie, że na uposażenie nowej fundacji wystarczą dochody dwóch zamożnych beneficjów parafialnych, a wydatki z kasy kardynała wystarczyło ograniczyć do zapewnienia miejsca zamieszkania wikarym⁶³. Należy stwierdzić, że fundator pomyślał nie tylko o domu dla wikarych, ale także zapewnił mieszkanie wszystkim prałatom. Ponieważ nie mówił nic o stałym rezydowaniu przy kolegiacie przez kanoników, stworzył tym samym możliwość posiadania beneficjum kapitulnego bez konieczności stałego mieszkania przy kolegiacie.

Akt erekcyjny kolegiaty wzywał i zachęcał prałatów i kanoników do pełnienia służby Bożej w kolegiacie osobiście lub przez wikarych, ale omawiając formy kultu sprawowanego w kolegiacie, powierzył sprawowanie poszczególnych nabożeństw w zdecydowanej większości wikarym, pozostawiając kapitule jedynie ogólny nadzór nad duszpasterstwem spełnianym przez nich⁶⁴. Liturgia sprawowana w kolegiacie sądeckiej była wzorowana na liturgii katedry krakowskiej.

Wskazania dotyczące organizacji wewnętrznego życia kapituły były wzorowane na praktyce innych kapituł kolegiackich diecezji i zostały podane w akcie erekcyjnym tylko w zasadniczych sprawach. Określono obowiązki poszczególnych prałatów, czas odbywania kapituły generalnej, strój członków kapituły oraz formalności związane z wejściem do kapituły. Przyznano także członkom kapituły sądeckiej wszystkie przywileje, jakimi cieszyli się prałaci i kanonicy innych kapituł diecezji krakowskiej⁶⁵.

⁶¹ Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (ADT), *Conspectus suppressarum fundatarum missarum [...] collegiatae Neo Sandecensis* nr 124; D ł u g o s z, dz. cyt., t. 1, s. 551.

⁶² S y g a ń s k i, *Historia Nowego Sącza*, t. 3, s. 91.

⁶³ Tamże s. 91; K o c z e r s k a, dz. cyt., s. 789.

⁶⁴ D ł u g o s z, dz. cyt., t. 1, s. 568-579; F i j a ł k o w s k i, dz. cyt., s. 40.

⁶⁵ D ł u g o s z, dz. cyt., t. 1, s. 570-571.

Godny podkreślenia był fakt zastrzeżenia prawa prezydentury na kustodię sądecką rajcom miasta. Uzasadnieniem tej decyzji było uznanie kard. Oleśnickiego dla dotychczasowej troski mieszczan o kościoły oraz pobudzenie ich do dalszej materialnej ofiarności i dbałości o kolegiatę⁶⁶. Prawo obsadzania pozostałych prałatur i kanonii kardynał zastrzegł biskupom krakowskim. Od decyzji biskupów krakowskich uzależniono także wprowadzanie istotnych zmian w kapitule sądeckiej oraz podejmowanie poważniejszych inwestycji w kolegiacie. Formalny nadzór i opiekę nad kolegiem wikarych kolegiackich sprawował dziekan kapituły, chociaż prawo prezentowania odpowiednich kandydatów do grona wikarych dziekanowi do zatwierdzenia zarezerwowano kolegium wikarych⁶⁷.

W działalności kościelnej kard. Oleśnickiego jako pewną prawidłowość stwierdzono powoływanie do pomocy w zarządzie diecezją oraz na bardziej odpowiedzialne stanowiska ludzi wybitnych, nierzadko profesorów Uniwersytetu Krakowskiego. Stosowanie takiej polityki kadrowej miało swoje potwierdzenie także w pierwszej obsadzie prałatur i kanonii kapituły sądeckiej. Wiadomo, że trzeba było zapewnić miejsce w kapitule byłym proboszczom z Nowego Sącza i Podegrodzia oraz że o osobie kustosza decydowała Rada Miasta, a jednak wśród członków kapituły znaleźli się: licencjat prawa ks. Kasper Rokemberg – jako prepozyt, teolog i doktor praw, ks. Jan z Dąbrówki – jako dziekan, oraz magister sztuk wyzwolonych ks. Mikołaj z Dobczyc – jako kanonik prebendy chochorowickiej⁶⁸. Wprowadzenie do kapituły ludzi takiej miary służyło wzrostowi jej autorytetu, jak też rozwojowi całej fundacji kard. Oleśnickiego.

Nie zachowały się żadne dane świadczące o tym, aby Oleśnicki zabiegał o uzyskanie potwierdzenia dla swej fundacji w Rzymie lub aby kolegiata i kapituła sądecka były kiedykolwiek zatwierdzone przez Stolicę Apostolską. Zwyczaj ubiegania się o potwierdzenie Rzymu dla fundowanych kolegiat sięgał wprawdzie XIV w., ale jego utrwalenie i stosowanie datuje się dopiero na wieki następne. Pierwsze orzeczenia Kurii Rzymskiej w tej sprawie pochodzą z XVII w., a akt prawny rezerwujący papieżowi wyłączne prawo erygowania kolegiat ukazał się dopiero w 1626 r.⁶⁹ Można jednak wskazać przykłady skutecznych zabiegów o potwierdzenie papieskie dla fundowanych kolegiat także w czasie bardzo bliskim powstania fundacji sądeckiej. Książę

⁶⁶ Tamże, s. 551, 553-554, 572.

⁶⁷ Tamże, s. 573-574.

⁶⁸ Tamże, s. 545-546; K o c z e r s k a, dz. cyt., s. 782.

⁶⁹ W. P l ö c h l, *Geschichte des Kirchenrechts*, Bd. 3, Wien 1962, s. 296; J. S z y - m a n s k i, *Piętnaście lat badań nad dziejami polskich kapituł katedralnych i kolegiackich 1945-1960*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 5(1962), z. 1, s. 113.

mazowiecki Janusz Starszy, po samowolnym przeniesieniu kapituły z Czerska do Warszawy w r. 1398, starał się o usankcjonowanie tego aktu u papieża Bonifacego IX, który 12 listopada 1399 r. wydał bullę potwierdzającą dokonaną translację i wprowadzającą pewne zmiany w kapitule warszawskiej. Bullę tę wykonano 23 kwietnia 1402 r.⁷⁰ Biskup płocki Paweł Giżycki powołał do istnienia kapitułę i kolegiatę w Pułtusku w 1447 lub 1448 r. bez uzyskania zgody swojej kapituły katedralnej oraz w niejasnej sytuacji podlegania obediencji papieskiej. Dla uniknięcia komplikacji i sporów z kapitułą katedralną o ważność tej fundacji 30 kwietnia 1449 r. uzyskał dekret papieża Mikołaja V potwierdzający erekcję kolegiaty, a równocześnie zastrzegający Stolicy Apostolskiej prawo obsady prebend w ciągu sześciu miesięcy, pozostawiając obsady w drugiej połowie roku biskupowi⁷¹. Metropolita gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec wydał 25 kwietnia 1433 r., po porozumieniu się z kapitułą gnieźnieńską, dokument erekcyjny kolegiaty i kapituły w Łowiczu. Sama zaś kapituła łowicka ze względów ambicjonalnych postarała się o potwierdzenie papieskie tego aktu i uzyskała je 12 stycznia 1506 r. z rąk papieża Juliusza II wraz z określonymi zmianami w strukturze kapituły⁷². W żadnym z przytoczonych przypadków uzyskanie potwierdzenia papieskiego dla dokonanej fundacji nie było obiektywną koniecznością, natomiast we wszystkich sytuacjach było motywowane indywidualnymi i subiektywnymi racjami lub obawami, a także zawsze łączyło się z ingerencją Stolicy Apostolskiej w istniejące i funkcjonujące już dzieła.

Kapituła nowosądecka została ufundowana i erygowana z zachowaniem wszelkich wymogów formalnych, nie było więc obaw o kwestionowanie prawomocności i poprawności jej erekcji. Ponadto kard. Zbigniew Oleśnicki był zbyt pewny swej władzy i niezależności w podejmowaniu decyzji, aby bez konieczności dzielić się nią z kimkolwiek. Gdyby zaś uzyskanie papieskiej aprobaty było niezbędne, z pewnością by to uczynił, manifestując tym samym szczerą powrotu pod obediencję papieża Mikołaja V (1447) oraz prawdopodobnie przyspieszając w ten sposób przesłanie mu kapelusza kardynalskiego z Rzymu. Jan Długosz, przebywający w tym czasie kilkakrotnie w Rzymie, byłby to uczynił skutecznie, utrwalając tym samym dzieło, w które sam włożył wiele trudu. Wszystkie te przesłanki, jak również milczenie źródeł, uzasadniają twierdzenie, że kapituła sądecka nie miała

⁷⁰ W. Kwiatkowski, *Powstanie kapituły św. Jana przy zamku książąt mazowieckich w Warszawie*, Warszawa 1939, s. 23-32.

⁷¹ Rybus, dz. cyt., s. 17-21; Żywczyski, dz. cyt., s. 184-185.

⁷² W. Kwiatkowski, *Prymasowska kapituła i kolegiata w Łowiczu*, Warszawa 1939, s. 559-570.

specjalnego dokumentu papieskiego potwierdzającego jej erekcję, a najprawdopodobniej starania o taki dokument nie były nigdy podejmowane. Podstawą jej zaistnienia była wyłącznie wizja i władza kard. Zbigniewa Oleśnickiego. Wprawdzie do czasu kasaty kapituły i kolegiaty w 1791 r. kolegium prałatów stanowiło siedem osób (u schyłku XVII w. biskupi krakowscy utworzyli prałatury scholastyka, kantora i kanclerza), a liczba kanonii wzrosła do sześciu, ale cele i zadania stawiane przed kapitułą i spełniane przez nią były identyczne z zamysłem fundatora.

Ocena fundacji nowosądeckiej zależy od perspektywy, z jakiej się na nią patrzy. W skali dziejów Kościoła w Polsce był to jeden z wielu epizodów, wyróżniający się konkretnymi przyczynami zaistnienia, to jest względami duszpasterskimi i potrzebą usprawnienia administracji kościelnej. Nie jest ta fundacja dowodem ofiarności na cele ogólnokościelne, ale jest znakiem talentu organizacyjnego i elastyczności w stosowaniu najbardziej skutecznych form zarządzania dobrami materialnymi Kościoła. Świadczy również o wprowadzaniu w życie diecezji najlepszych wzorców i najbardziej sprawdzonych form działania (kolejność prałatów, autonomia wikarych, połączenie z kapitułą kolegiacką archidiakonatu i ofiacjałatu).

Z punktu widzenia rozwijającego się miasta fundacja Oleśnickiego podnosiła prestiż i znaczenie Nowego Sącza, czyniąc z niego centralny ośrodek religijny, jurysdykcyjny, kulturalny i gospodarczy Sądecczyzny. Działalność instytucji związanych z kolegiatą i kapitułą oraz wydarzenia kulturalne i religijne promowane przez członków tej kapituły wpłynęły bez wątpienia na rozwój Nowego Sącza na przestrzeni dziejów. Godziło się zatem wspomnieć i omówić w 700. rocznicę założenia miasta i to wydarzenie, tym bardziej że istnieją zachowane w wielu egzemplarzach odpisy aktu erekcyjnego kolegiaty i kapituły św. Małgorzaty, podpisanego przez kard. Zbigniewa Oleśnickiego 4 października 1448 r.⁷³

⁷³ Archiwum parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu, Ecclesiae Collegiatae Neo Sandecensis fundatio, dotatio, erectio, sygn. A 14, vol. 1, 2; ADT. Fascykuł Nowy Sącz, cz. 1 – kopia aktu erekcyjnego kapituły i kolegiaty; D ł u g o s z, dz. cyt., t. 1, s. 545-574.

THE GENESIS AND ESTABLISHMENT OF THE CHAPTER AND COLLEGIATE CHURCH IN NOWY SĄCZ IN 1448

S u m m a r y

In 1292, seven hundred years ago, the king Wacław Czeski founded the town Nowy Sącz. The cardinal Zbigniew Oleśnicki founded and erected the chapter and collegiate church dedicated to St Margaret. Until 1791 the collegiate church had fulfilled an important role in the history of the town, of the Nowy Sącz region and of the Kraków diocese. The church dedicated to St Margaret existed as early as in the eighteenth century, yet it was made a parochial church of the town Nowy Sącz as late as in the first half of the fourteenth century. The citizens had thoroughly reconstructed the temple at the turn of the fourteenth and fifteenth century. Zbigniew Oleśnicki raised it to the rank of the collegiate church. Among various motives deciding about this foundation the principal are the following: raising the level of liturgy and pastoral care in Nowy Sącz, spreading Catholicism among the national minorities living at the outskirts of the Kraków diocese, creating the personal and jurisdictional base for the archidiaconate and officialate in Nowy Sącz. The attempts at putting the foundation into effect lasted until 1447. They consisted in getting an agreement from the chapter of Kraków and from persons directly interested in the administrative changes resulting from the establishment of a new archidiaconate and collegiate chapter. One had to select a proper team of persons who could have been entrusted with the post of the chapter in Nowy Sącz: four prelates – prevost, deacon, archdeacon, guardian, four canons and eight curates. They make the governing body which entertains a considerable autonomy in relation to the chapter. Setting the principles of the functioning of the chapter, Oleśnicki patterned himself after the existing collegiate churches and chapters from the diocese. He did not, however, make any attempts to obtain a confirmation of the foundation from Rome. It is certain that Jan Długosz took part in the establishment of the chapter and collegiate church in Nowy Sącz, though we do not know any details as to his participation.

Translated by Jan Kłós